> Obowiązujące przypisy nie regulują wypadków szczególnych, różnorodnego bogactwa form składniowych, które może ukazać interpunkcja. Określają jedynie schematy, porządkują chaos. Nie mogą jednak wyczerpywać i ściśle określać języka wybitnych pisarzy. Odnosi się to zwłaszcza do poezji. Zdawałoby się, że zachowanie lekcji pierwodruku to pójście po drodze najmniejszego oporu. Ale w istocie nic łatwiejszego, niż przyjęcie mechanicznego schematu poprawek. Wystarczyłoby wtedy napisać: „zmodernizowano zgodnie z obowiązującymi zasadami". Choć trzeba zauważyć – biorąc pod uwagę także teksty rozproszone – że sam poeta nie bywał konsekwentny w stosowaniu interpunkcji; czasem działały może korekty redakcyjne[9].

Czytelnik może nie zgadzać się z pewnymi wyborami Trznadla jako edytora poezji Leśmiana, powinien docenić jednak staranność przygotowanych przez niego edycji. Miejmy nadzieję, że wydanie z 2010 roku będzie pierwszym tomem pełnego wydania krytycznego twórczości poety. Z niecierpliwością czekamy na kolejne tomy.

***

B. Leśmian, *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010

[1] M. Jakitowicz, *Wstęp*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, Toruń 1995, s. 6.
[2] J. Trznadel, *Zasady wydania*, w: B. Leśmian, *Poezje*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 1965, s. 483.
[3] Idem, *Zasady wydania*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 2010, s. 682.
[4] Ibidem, s. 685.
[5] A. Madyda, *Do wydania drugiego*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 718.
[6] J. Trznadel, *Zasady wydania*, w: B. Leśmian, *Poezje*, s. 492.
[7] Idem, *Uwagi do „Poezji rozproszonych"*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 745.
[8] Idem, *Nota do przypisów*, w: ibidem, s. 689.
[9] Idem, *Zasady wydania*, w: ibidem, s. 685–686.

Marcin Lutomierski

Miłosz listy pisze

Miłosz listy pisze to tytuł skromnego objętościowo, ale bogatego edytorsko zbioru korespondencji noblisty. Publikacja jest pokłosiem Roku Czesława Miłosza i ukazała się jako wyraz hołdu dla poety. Mimo że okoliczności wydania tej książki są niejako naturalne i oczywiste, to jej treść i szata graficzna mogą zaskoczyć (dodajmy: pozytywnie) niejednego czytelnika.

Redaktorem tomu i zarazem edytorem listów jest Jan Wolski – historyk literatury, krytyk literacki i znawca pięknodruków, którym poświęcił część swojego obszernego dorobku. Przypomnijmy, że Wolski jest autorem m.in. takich prac, jak *Pisanie książek bez użycia pióra* (Rzeszów 2006; rzecz dotyczy londyńskiego artysty książki Stanisława Gliwy) oraz *Piotr Mordel: polski typograf i bibliofil w Berlinie* (współautorstwo: Maria Kalczyńska, Opole 2011).

Blisko dziewięćdziesięciostronicowy tom został wydany staraniem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Właśnie mieszkańcy tego miasta lub osoby z nim związane są adresatami listów Miłosza. Występują wśród nich badacze i krytycy literatury – doktorzy Jan Wolski i Janusz Pasterski, introligator-artysta Ryszard Ziemba, a także poeci Stanisław Dłuski, Jacek Mączka, Janusz Szuber oraz Andrzej Topczyj.

Listy powstały pod koniec ubiegłego wieku (najstarszy w 1986 roku) i nie były wcześniej drukowane. Pomimo przyczynkarskiego i okazjonalnego charakteru (z całym szacunkiem dla odbiorców) korespondencja ta z pewnością zainteresuje nie tylko badaczy, ale i szersze grono czytelników dzieł Miłosza. Są to bowiem listy w dość nietypowej, bo na poły prywatnej, na poły oficjalnej konwencji. Ich tematyka dotyczy głównie poszukiwań badawczych i kolekcjonerskich adresatów, jak również ich twórczości poetyckiej. Po lekturze listów (zresztą nie tylko tych „rzeszowskich") można odnieść wrażenie, że poeta zazwyczaj czuł się przymuszony do ich pisania, dlatego są one dość zwięzłe i bardzo precyzyjne, a zarazem niepozbawione życzliwości, a niekiedy nawet sympatii.

Przyjrzyjmy się teraz korespondencji z punktu widzenia edytorstwa naukowego. Poza czternastoma listami tom zawiera *Wprowadzenie* autorstwa Jana Wolskiego, minieseje wspomnieniowe poprzedzające listy, wiersz Janusza Szubera *Miłosz*, notę redakcyj-

ną oraz rzadko dziś występujący w tradycyjnej postaci kolofon. Po każdym liście zamieszczono objaśnienia rzeczowe w postaci przypisów, co wydaje się bardzo dobrym rozwiązaniem w wypadku przypisów niezbyt obszernych. Znakomicie spełniają tu one swoją funkcję informacyjną, podając tylko to, co czytelnikowi najpotrzebniejsze do zrozumienia treści opublikowanych źródeł.

Kwestię podstawy tekstowej rozwiązano w następujący sposób: zachowanych maszynopisów listów nie poddano zmianom z dwoma wyjątkami – poprawiono nieliczne tzw. błędy pióra, a także ujednolicono interpunkcję. Słusznym posunięciem, jak się wydaje, było zachowanie różnorodnej i niekonsekwentnej pisowni dat, dość często pojawiającej się w korespondencji poety.

W książce opublikowano również kolorowe skany oryginalnych listów i kopert noblisty. Zabieg ten nie tylko podnosi walor historyczny prezentowanego zbioru. Dzięki tym fotografiom publikacja zyskuje dodatkowy walor poznawczy, gdyż pozwala czytelnikom-edytorom skolacjonować dwie wersje tego samego tekstu oraz prześledzić wprowadzone zmiany i sposób zapisu. Niewątpliwie świadczy to o pomysłowości i naukowej uczciwości wydawcy listów.

Należy uznać, że przyjęte w tomie rozwiązania spełniają współczesne standardy edytorskie, niekiedy nawet z nawiązką. Można jednak mieć pewne uwagi czy też drobne zastrzeżenia do sposobu wydania listów Miłosza.

Po pierwsze, otrzymujemy tu edycję jednej tylko strony dialogu* – bez „wytłumaczenia się" z takiej decyzji. Ani *Wprowadzenie*, ani przypisy nie podają informacji na temat zachowanych oryginałów czy kopii wypowiedzi adresowanych do noblisty. Nawet jeśli ich autorzy powodowani skromnością celowo pominęli swoje listy, to z edytorskiego obowiązku warto byłoby zasygnalizować tę nieobecność. A może pierwszy głos dialogu nie przetrwał w żadnym archiwum? Jeśli tak – również przydałaby się choćby drobna wzmianka w którejś z części komentarza.

Po drugie, skoro mowa już o komentarzu, należy zaznaczyć, że zamiast przybliżać czytelnikowi postacie adresatów listów Miłosza, edytor oddaje głos im samym (mowa o krótkich tekstach wspomnieniowych). Mamy tu jednak dwa odstępstwa od przyjętej zasady: listy do Ryszarda Ziemby i Janusza Szubera nie są poprzedzone esejami. W wypadku tych autorów komentarz zbiorowy do listów, a także przypisy, pozostawiają mały niedosyt. Krótki esej lub np. nota mogłaby przywołać kontekst i uświadomić czytelnikowi sytuację, w której znajdowali się nadawca i adresaci.

Po trzecie, jak już wspomniano, redaktor i wydawca tomu poprawił nieliczne *lapsus calami*. Niestety, zdarzają się tu niekonsekwencje, gdyż interwencja edytorska raz bywa zaznaczona nawiasem [ ], a innym razem nie jest w żaden sposób wyróżniona.

I jeszcze jedna uwaga czy raczej wątpliwość. Otóż, interpunkcja w wydanych listach została ujednolicona, choć nie zawsze uwspółcześniona (chodzi o zdania złożone z imiesłowami przysłówkowymi, np. s. 60). Nasuwa się więc pytanie: czy taka niepełna modernizacja była zabiegiem celowym (zachowującym charakterystyczne cechy stylu autora), czy może jednak – niekonsekwencją? Trudno jednoznacznie osądzić.

Spójrzmy teraz na prezentowaną książkę przez pryzmat edytorstwa wydawniczego. Na uznanie zasługuje świetna szata graficzna publikacji, za którą odpowiadają Grzegorz Frydryk i Grzegorz Wolański. Są tu bowiem ilustracje w barwach korespondujących z treścią i wymową tomu, jest też interesujący, niebanalny układ typograficzny. Trzeba jednak odnotować, że wiersz *Notatnik: Pensylwania* (s. 22–23) został niefortunnie rozmieszczony na dwóch stronach – w sposób, który uniemożliwia odczytanie niektórych fragmentów tekstu. Dodatkowo opublikowano w zbiorze kolorowe reprodukcje przygotowanych przez Ryszarda Ziembę artystycznych opraw książek Miłosza lub jemu poświęconych. Zadbano również o odpowiedni papier, Ecco Book Cream (90 g/m^2), podkreślający bibliofilski charakter edycji.

Książkę wydano w bardzo niskim nakładzie 120 egzemplarzy (w tym 11 egzemplarzy imiennych). Warto jednak zadać sobie trud i sięgnąć po ten edytorski przysmak – zarówno ze względów estetycznych, jak i merytorycznych (choć wcale nie bezdyskusyjnych).

***

Miłosz listy pisze, red. J. Wolski, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, Rzeszów 2011

* Ł. Garbal, *Edytorstwo. Jak wydawać współczesne teksty literackie*, Warszawa 2011, s. 300–303.

~~Malenki Brat~~ ~~Chor własnie~~

, z mężem dla niéj
Był jeszcze ów brat mały zajmujący w Tożu
miejsce gazelli ... (:przerywa:)

(do Rycerza) ... ... zasaz, dobroćcy wówcia:

(do Lowego: uszu) Kondor ...

... trzeba popytać o moje gazelle
By żywcze, na ~~[illegible]~~ żyrowicyjnych nędzni nie cierpiało
Zaniechane, w czas wojny ... ~~Kwiatowéj~~ Egiptu
Zwieże, jest symbol świsty ...
(: do Rycerza:)

... Pompejusz, powiadasz
Zeszedł? ~~Wydziłeś~~ Kiedy? jako?!

Rycerz

... głosz, hieroglifem
Umiejętnie pisanym, iż, skoro przybyszt
Z kometą, rogą swoją i Synem Sextusem
Stał posty do monarchy którego rodzica
Niegdyś Gościł był ~~[illegible]~~ w Rzymie; lecz, rada narodu
Przemogła u świętego ucha monarszego.
Dzielnych ~~[illegible]~~ wystawszy mężów którzy zgodnie z łodzi
Wywiedli Pompejusza na brzeg i gdy wchodzał
Cięciem z tyłu zwalili na wznak, poczém głowę
Odrąbawszy i pierścień zdjąwszy z prawicy
Rzeczy te dwie odnieśli monarsze ...

(: po chwili:) ... dodają:
Iż lud chciał bohaterów tych w triumfie ponieść
Do świątyni; lecz wrota zawarło Kapłaństwo
Któremu = ~~[illegible]~~ Prefekt Rzymski Gabinius w czas głodu
Sétał zboże ...